

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Agnieszka Śliwa

Protokolant: st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. C. kwotę 65.000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2014 r. do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
3. Kosztami procesu obciąża powoda w 38%, a pozwanego w 62% i z tego tytułu:
 - a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.505,62 zł,
 - b) nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu od pozwanego kwotę 155,76 zł nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR del. do SO Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 grudnia 2014 r. powód M. C. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 105.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2014 r. do dnia zapłaty i wraz z kosztami procesu według załączonego spisu kosztów.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 20 stycznia 2003 r. we W. M. S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...), jadąc z kierunku ul. (...) w kierunku ul. (...), nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych oraz szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych, a nadto nieprawidłowo obserwował przedpole jazdy, skutkiem czego potrafił matkę powoda I. C., przechodzącą po oznakowanym przejściu dla pieszych, w wyniku czego piesza doznała złamania poprzecznego kości czołowej z masywnym krwotokiem pod i nadoponowym, złamania kości udowej prawej oraz obu kości podudzia, które to obrażenia doprowadziły do jej zgonu w dniu 21 stycznia 2003 r. Powód zaznaczył, że sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego (...) wydanym w sprawie o sygn. akt (...). Natomiast pojazd sprawcy wypadku był objęty ubezpieczeniem w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A., który w związku z połączeniem z Towarzystwem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., w 2013 r. został wykreślony z Krajowego Rejestru Sądowego. Jednocześnie powód

podkreślił, że pismem z dnia 26 sierpnia 2014 r. zgłosił pozwanemu szkodę, a pozwany pismem z dnia 26 września 2014 r. przyjął odpowiedzialność co do zasady i wypłacił na rzecz powoda kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód podkreślił, że w chwili śmierci matki miał 16 lat. Mieszkał wraz z matką i 5 letnim bratem. Matka zaś była osobą ciepłą, wyrozumiałą i troskliwą, a powód był z nią silnie emocjonalnie związany i zawsze mógł na nią liczyć. Fakt, że nie miał dobrego kontaktu z ojcem wpłynął zaś na zacieśnienie więzi z matką. Nagłe zerwanie tak bliskich więzi pogrążyło powoda w żalu, smutku i bezsilności. Doświadczył lęku i niepokoju o przyszłość, przestał przejawiać zainteresowanie sprawami bieżącymi, znacząco ograniczył również aktywność życiową. Ujawniły się u niego także zaburzenia apetytu i snu. W związku ze złym stanem psychicznym i nasilającymi się problemami z adaptacją do nowej sytuacji powód został oddany pod opiekę psychologa szkolnego, pod opieką którego pozostawał do końca nauki w szkole średniej. W tym czasie przyjmował również leki uspokajające. Pomimo zaś upływu 12 lat powód wciąż nie pogodził się ze śmiercią matki. Nadal odczuwa lęk i stres na wspomnienie doznanej straty. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód wskazał art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Uzasadniając natomiast roszczenie w zakresie odsetek powód wskazał, że pozwany powinien był spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania wezwania, gdyż rozmiar szkody powoda był pozwanemu znany już wtedy i nie zachodziły żadne szczególne okoliczności (k. 2 – 9).

W odpowiedzi na pozew pozwany w piśmie z dnia 16 lutego 2015 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany zaznaczył, że w jego ocenie utrata osoby bliskiej przez zawinione zachowanie sprawcy zdarzenia nie stanowi takiego naruszenia prawa osobistego – prawa do życia w rodzinie – które podlega ochronie w aspekcie art. 24 k.c. i co za tym idzie nie podlega wyrównaniu przez zastosowanie art. 448 k.c. Nadto, zdaniem pozwanego brak jest podstaw do przyjęcia, że z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych należy się zadośćuczynienie za naruszenie jakiegokolwiek dobra osobistego. Ponadto, według pozwanego powód nie udowodnił, iż pomiędzy nim, a zmarłą matką istniała silna więź emocjonalna, uzasadniająca stwierdzenie, że chodzi o relacje, którą można określić jako bliską więź rodzinną. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że kwestionuje również wysokość żądanej kwoty. Odwołując się do orzecznictwa pozwany podkreślił, że dochodzone przez powoda roszczenie jest wygórowane, a żądanie w przedmiotowej sprawie dopłaty zadośćuczynienia, w jego ocenie nie znajduje uzasadnienia. Odnosząc się natomiast do dochodzonych przez powoda odsetek pozwany stwierdził, iż ewentualne ich zasądzenie powinno nastąpić od dnia wyrokowania, albowiem dopiero w dacie orzekania sąd kompleksowo ustala wszystkie poniesione przez powoda krzywdy mogące mieć wpływ na wysokość należnego mu zadośćuczynienia. Jednocześnie pozwany zauważył, że powodowi w sumie została wypłacona kwota 45.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. W ocenie zaś pozwanego wypłacone odszkodowanie obejmowało także elementy rekompensaty krzywdy wyrządzonej na skutek śmierci I. C. (k. 56 – 61).

Na rozprawie w dniu 10 marca 2015 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, natomiast pozwany oświadczył, że w ramach ugody mógłby dopłacić powodowi oprócz już wypłaconej tytułem zadośćuczynienia kwoty 15.000 zł, kwotę 30.000 zł – 35.000 zł (k. 128.).

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 20 stycznia 2003 r. około godziny 17:25 na ulicy (...) we W., podczas przechodzenia przez przejście dla pieszych z lewej na prawą stronę, matka powoda I. C. została potrącona przez samochód jadący z kierunku ulicy (...) w kierunku ul. (...). Matka powoda z urazem czaszkowo – mózgowym, podejrzeniem krwiaka wewnątrzczaszkowego, stłuczeniem mózgu oraz złamaniem podudzia i uda prawego została przewieziona do Szpitala we W..

W dniu 21 stycznia 2003 r. matka powoda zmarła w szpitalu, a bezpośrednią przyczyną zgonu był pourazowy krwotok nad i podoponowy.

Bezsporne, nadto dowód: notatka urzędowa dotycząca wypadku drogowego (k. 19 i k. 97), protokół oględzin i otwarcia zwłok z dnia 23 stycznia 2003 r. (k. 20 – 23 i k. 87 – 90), akt zgonu (k. 17), szkic sytuacyjny (k. 24)

Sąd Rejonowy (...) wyrokiem z dnia 14 maja 2003 r. uznał M. S. za winnego tego, że w dniu 20 stycznia 2003 r., we W., województwo (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc z kierunku ul. (...) w kierunku ulicy (...), nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych oraz szczególnej ostrożności, którą implikowało zbliżanie się do przejścia dla pieszych, a nadto nieprawidłowo obserwował przedpole jazdy, skutkiem czego potrącił pieszą I. C., przechodzącą po oznakowanym przejściu dla pieszych z lewej na prawą stronę drogi, w wyniku czego doznała ona złamania poprzecznego kości czołowej z masywnym krwotokiem pod i nadoponowym złamania kości udowej prawej oraz obu kości podudzia, które to obrażenia doprowadziły do zgonu w dniu 21 stycznia 2003 r., tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i art. 177 § 2 k.k. Wyrok jest prawomocny od dnia 22 maja 2003 r.

Bezsporne, nadto dowód: wyrok Sądu Rejonowego (...) z dnia 14 maja 2003 r., sygn. akt (...) (k. 18 i k. 123).

Samochód, którym kierował sprawca wypadku był objęty ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie (...) SA, które w wyniku przeniesienia całego majątku na pozwanego zostało przez pozwanego (...) SA przejęte w trybie przepisów Kodeksu spółek handlowych.

Okoliczność bezsporna, a nadto: odpis Krajowego Rejestru Sądowego pozwanego (k. 64 – 66)

Matka powoda I. C. w chwili śmierci miała 42 lata. Mieszkała wraz z powodem i jego młodszym bratem we W., a pracowała jako nauczycielka języka niemieckiego w tamtejszym liceum ogólnokształcącym. Do 13 roku życia powoda wychowywali oboje rodzice, jednak z uwagi na nadużywanie alkoholu przez ojca, od 13 roku życia ojciec powoda w domu przebywał okazjonalnie, a jego pobyty przeplatały się z okresami leczenia przeciwalkoholowego. Na około rok przed śmiercią, matka powoda pozostawała w separacji faktycznej ze swoim mężem (ojcem powoda), który w tym czasie mieszkał ze swoją matką.

Powód miał bardzo dobry kontakt i relacje z matką. Pozostawał z nią w bardzo silnych więziach, które potęgował fakt, że jego ojciec nadużywał alkoholu, przez co powód nie mógł liczyć na jego wsparcie. Dochodziło również do sytuacji, w których powód stawał w obronie matki, gdyż czuł się za nią odpowiedzialny.

Matka powoda obdarzała go miłością, zapewniała mu poczucie bezpieczeństwa, opiekowała się nim i bratem, pomagała mu również w nauce i motywowała go do niej. Powód traktował matkę jak przyjaciela, mógł z nią porozmawiać na każdy temat. Matka miała dla niego zawsze czas i dobre słowo. Miał w niej wsparcie w realizacji pasji związanej z uprawianiem piłki nożnej. Matka jeździła z powodem na zawody i oglądała z nim mecze piłki nożnej w telewizji. Chodzili wspólnie do kina i oglądali filmy w telewizji, a później na komputerze. Gdy powód był młodszy, grał z matką również w gry planszowe. Od dziecka powód jeździł z matką także na obozy młodzieżowe do S., gdzie była ona opiekunem, a okazjonalnie na wspólne wypadki rowerowe. Jeździli również nad morze.

Powód w chwili śmierci matki miał skończone 16 lat i uczęszczał do pierwszej klasy liceum ogólnokształcącego, w którym uczyła jego matka. O wypadku z udziałem matki dowiedział się od sąsiadki. Z uwagi na fakt, że wypadek miał miejsce blisko rodzinnego domu, powód pobiegł na miejsce zdarzenia. Matki powoda już tam nie było. Został natomiast sprawcą wypadku i funkcjonariuszy policji. Po uzyskaniu informacji, że matka została zabrana do szpitala, powód niezwłocznie się do niego udał. Gdy powód zobaczył matkę w szpitalu, to zdał sobie sprawę, że jej stan jest poważny. Miała spuchniętą twarz i podłączony respirator. Gdy wyszedł z pokoju, w którym leżała, zemdlał. Dopiero na drugi dzień dowiedział się o rokowaniach. Lekarz powiedział, że stan matki jest krytyczny i na ten moment nie można nic zrobić. Powód przebywał z matką w pokoju, mówił do niej, trzymał ją za rękę i pytał czy go słyszy, ale ona nie reagowała.

W dniu 21 stycznia 2003 r. około godziny 14:00 powód otrzymał ze szpitala telefoniczną informację o zgonie matki.

Pogrzeb matki miał miejsce 3 – 4 dni po jej śmierci. Powód wraz wujkiem J. G. załatwiali wszystkie formalności związane z pogrzebem. Powód pozostawał w szoku i nie dowierzał temu co się stało. Nie chciał z nikim rozmawiać. Był na pogrzebie, jednak z uwagi na zażyte leki uspokajające był otumaniony.

Po śmierci matki ojciec powoda wprowadził się z powrotem do domu, a razem z nim wprowadziła się również babcia powoda (matka zmarłej matki). Od śmierci matki ojciec powoda alkohol spożywał wyłącznie okazjonalnie. Z uwagi jednak na dotychczasowe doświadczenia, ponowne zamieszkanie z ojcem było dla powoda trudne. Początkowo powód z ojcem w ogóle nie rozmawiał, mimo że ojciec próbował z nim nawiązać kontakt. Ze względu na brata powód starał się jednak być w stosunku do ojca neutralny. Powód w tym czasie opiekował się bratem. Po upływie około 6 miesięcy babcia powoda, z uwagi na konflikty z jego ojcem musiała się wyprowadzić.

Przez 3 miesiące po śmierci matki powód nie chodził do szkoły. Na krótko przed powrotem do zajęć szkolnych powód zaczął chodzić do psychologa szkolnego, do którego z różną częstotliwością (na ogół raz w tygodniu, raz na dwa tygodnie) uczęszczał przez cały okres nauki w liceum. Po powrocie do szkoły powód opuścił się w nauce. Miał zagrożenie z 5 przedmiotów, ale dzięki wyrozumiałości nauczycieli zdał do następnej klasy.

W początkowym okresie po śmierci matki powód chciał być sam, nie chciał towarzystwa innych osób. U powoda pojawiły się także myśli samobójcze. Powód bardzo schudł, cierpiał na rozstrój żołądka i bezsenność. Przyjmował w tym okresie leki uspokajające, które podawała mu babcia. Na początku matka często śniła się powodowi, w stanie po wypadku, a później rzadziej i raczej uśmiechnięta i podtrzymująca go na duchu. W tym okresie powód mógł liczyć na pomoc przede wszystkim babci i dalszej rodziny w osobach wujka J. G. i jego żony, którzy nie pozostawiali go samego i obdarzali go wsparciem psychicznym. Przełom nastąpił w połowie drugiej klasy liceum. Pedagog szkolny, a także bliscy uświadomili powodowi, że matka nie chciałaby, żebym tak żył i żeby wszystko było mu obojętne. Powód zaczął przykładać się do nauki. Obiecał sobie i pani pedagog, że skończy studia i wróci uczyć w tej samej szkole, w której jego matka uczyła języka niemieckiego. Powód zdał maturę, ale z uwagi na osiągnięcie słabego wyniku nie dostał się na wymarzone studia na Akademii Wychowania Fizycznego. Po roku powód ponownie podszedł do matury, a następnie dostał się na dzienne studia magisterskie na Akademii Wychowania Fizycznego, które ukończył w terminie. Z uwagi na podjęcie studiów powód wyprowadził się z rodzinnego domu. W trakcie studiów powód utrzymywał kontakt z babcią, która w dalszym ciągu mieszkała we W. nieopodal rodzinnego domu powoda. Odwiedzał ją, jak również brata i grób matki.

Obecnie powód ma 29 lat jest animatorem czasu wolnego, a w przyszłości zamierza wykonywać zawód nauczyciela wychowania fizycznego. Obecnie powód ponownie mieszka we W. i odwiedza grób matki średnio 2 razy w tygodniu. Powód chodzenie na grób matki traktuje jak formę jednostronnej komunikacji. Opowiada jej, co się u niego dzieje. Powód utrzymuje kontakt z bratem, który aktualnie ma 17 lat. Święta spędza jednak z wujkiem J. G. i jego żoną, gdyż brat wraz z ojcem na święta udają się do rodziny ojca, z którą powód nie utrzymuje kontaktów. Od szkoły średniej powód nie korzysta już z pomocy psychologa. W dalszym ciągu nie lubi być sam, gdyż ma wtedy poczucie osamotnienia, tęsknoty i braku osoby, której mógłby pewne rzeczy powiedzieć. W towarzystwie powód stara się być osobą pogodną, gdyż nie chce, aby okazywano mu litość. Brak matki powód odczuwa zarówno w momentach radosnych, w których chciałby się z nią podzielić swoimi sukcesami i radościami, jak również w momentach smutnych, w których mógłby liczyć na jej wsparcie. Powód zachował zdjęcia matki, a jedno z nich nosi w portfelu. Zatrzymał sobie również jej płaszcz, w którym lubiła chodzić.

Dowód: odpis skrócony aktu zgonu I. C. (k. 17), odpis skrócony aktu urodzenia powoda (k. 33), zeznania świadka J. G. – k. 129 – 130 (protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 10 marca 2015 r.), zeznania powoda M. C. – k. 143 – 147 (protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 12 maja 2015 r.), zdjęcia (k. 34-39)

Nagła i niespodziewana śmierć matki stała się przyczyną głębokiej dezintegracji osobowości powoda w przebiegu zespołu stresu pourazowego z dominującymi objawami depresyjnymi i lękowymi. Bezpośrednio po śmierci matki powód doznawał objawów zespołu ostrego stresu o znacznym nasileniu, takich jak dysocjacja (poczucie nierealności, nieobecności), intensywny strach, zanik pamięci, poczucie bezradności, dezorganizacja zachowania, a nawet

omdlenie. Po około dwóch tygodniach faza ostra ustąpiła i rozwinął się u powoda zespół stresu pourazowego, który objawiał się m.in. poprzez powtarzające się epizody ponownego przeżywania traumy; unikanie miejsc związanych z traumą; pobudzenie – wzmożony stan czuwania (kłopoty ze snem), wzmożony odruch orientacyjny, nasilona reakcja przestrachu na nieoczekiwane bodźce, lęk, kłopoty z koncentracją, męczliwość i niepokój. Objawy trwały z największym nasileniem przez rok, następnie ich intensywność zmniejszała się. Z przeprowadzonego badania psychologicznego wynika, iż objawy depresyjno – lękowe w przebiegu zespołu stresu pourazowego utrzymują się u powoda do dzisiaj. Rodzaj i nasilenie zaburzeń adaptacyjnych występujących u powoda w przebiegu żałoby wynikają natomiast z faktu, że powód utracił osobę najbliższą, która była gwarantem poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej. Jako młody człowiek nie był w stanie samodzielnie, skutecznie zintegrować informacji związanych z traumą z posiadanym obrazem samego siebie, innych ludzi i świata. Jego pamięć o przeżytym urazie do dziś charakteryzuje się znaczną fragmentaryzacją. Dzieje się tak z powodu aktywnego unikania procesu poznawczego i emocjonalnego przetwarzania traumy, co ostatecznie prowadzi do podtrzymywania objawów i przyczynia się do rozwoju zaburzenia. Powód w celu szybkiej redukcji przeżywanego dystresu stosuje takie mechanizmy jak „odcinanie się” od emocji, kontrola emocji, tłumienie myśli o urazie oraz unikanie miejsca, w którym uraz nastąpił. Tego rodzaju zaawansowane i permanentne zachowania obronne wywołują objawy depresyjno – lękowe i stan rozkojarzenia. Śmierć matki powoda, z uwagi na fakt, że był on wtedy jeszcze niepełnoletni, stanowiła szczególną stratę dla jego rozwijającej się nadal osobowości. Powód nie może już liczyć na bezwarunkowe wsparcie życiowe matki. Te zmiany tożsamości, poczucie winy, subiektywne poczucie wykluczenia społecznego, żal i złość wpłynęły na permanentne poczucie samotności i zmniejszenie aktywności życiowej powoda. W związku z utrzymującą się tendencją do nawrotów stanów depresyjnych wskazana jest kontynuacja profesjonalnej psychoterapii skierowanej na oddziaływania związane z zatrzymaną reakcją żałoby i utrzymującym się zespołem stresu pourazowego.

Dowód: opinia pisemna biegłej sądowej z dziedziny psychologii klinicznej mgr B. G. z dnia 1 września 2015 r. (k. 152 – 155), ustne wyjaśnienia biegłej sądowej z dziedziny psychologii klinicznej mgr B. G. – k. 166 (protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 3 listopada 2015 r.),

Pismem z dnia 26 sierpnia 2014 r. powód wystąpił do pozwanego o wypłatę kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, w związku ze śmiercią matki I. C..

Pismem z dnia 3 września 2014 r. pozwany zwrócił się do pełnomocnika powoda o uzupełnienie złożonej dokumentacji, a nadto pismem z dnia 3 września 2014 r. zwrócił się do powoda o udzielenie osobistej odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie informacyjnej.

W odpowiedzi na otrzymane pismo powód przy piśmie z dnia 23 września 2014 r. przesłał pozwanemu dokumentację dotyczącą zgłoszonej szkody pochodzącą ze sprawy karnej.

Pismem z dnia 26 września 2014 r. pozwany poinformował powoda o odmowie uznania roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, wskazując, iż powód nie udowodnił niezwykle silnej, ponadstandardowej więzi rodzinnej istniejącej ze zmarłą matką.

W dniu 27 października 2014 r. powód za pośrednictwem poczty elektronicznej przesłał do pozwanego wypełnioną ankietę informacyjną dotyczącą więzi między nim jako zgłaszającym roszczenie, a jego matką jako poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym.

Pismem z dnia 28 października 2014 r. pozwany poinformował powoda, iż po szczegółowej analizie zebranych w toku postępowania likwidacyjnego dokumentów i informacji podjęto decyzję o przyznaniu na podstawie art. 448 k.c. świadczenia w wysokości 15.000 zł.

Oprócz wskazanej kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia, w trakcie postępowania likwidacyjnego prowadzonego w latach 2003-2004 wypłacono na rzecz powoda kwotę 45.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej na skutek śmierci matki.

Dowód: pismo z dnia 26 sierpnia 2014 r. (k. 25 – 27), pisma z dnia 3 września 2014 r. (k. 28 i k. 118, 116 verte), pismo z dnia 23 września 2014 r. (k. 29 – 30), pismo z dnia 26 września 2014 r. (k. 31 i k. 122), wydruk wiadomości elektronicznej z dnia 27 października 2014 r. wraz z wypełnioną ankietą (k. 83 – 84), pismo z dnia 28 października 2014 r. (k. 32), pismo z dnia 31 sierpnia 2004 r. (k. 114), formularz (k. 40-41),

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadka J. G., zeznań powoda oraz pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny psychologii klinicznej mgr B. G. z dnia 1 września 2015 r. oraz ustnych wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie w dniu 3 listopada 2015 r.

Powołane powyżej dokumenty zgromadzone w aktach sprawy Sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Wymaga podkreślenia, że strony nie kwestionowały autentyczności i treści wskazanych powyżej dokumentów, a także Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Oceny tej nie zmieniał fakt, że część dokumentów została przedstawiona Sądowi jedynie w postaci kserokopii. Strony bowiem nie kwestionowały zgodności przedłożonych kserokopii z oryginałami dokumentów, wskutek czego Sąd uznał kserokopie za wiarygodne dowody, na istnienie i treść dokumentów jakie odwzorowywały. Jednocześnie należy zaznaczyć, że Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów stanowiących wyroki sądowe wydane w innych sprawach wraz z ich uzasadnieniami, gdyż dowód z tych dokumentów był nieprzydatny dla poczynienia ustaleń w niniejszym postępowaniu. Pozwany wnosił o przeprowadzenie dowodu ze wskazanych dokumentów na okoliczność, iż dochodzone przez powoda roszczenie jest wygórowane. Wbrew jednak zapatrywaniu pozwanego fakt, że w orzecznictwie postuluje się kierowanie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, w żadnej mierze nie wpływa na przedmiot czynionych w sprawie ustaleń. Wymaga bowiem zauważenia, że celem każdego postępowania dowodowego jest poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie zawisłej przez sądem, który ją rozpatruje. Następnie sąd dokonane w sprawie ustalenia faktyczne w akcie tzw. subsumcji odnosi do obowiązujących przepisów prawnych. Kwestia zaś oceny czy roszczenie zgłoszone przez powoda, w aspekcie poczynionych ustaleń zasługuje na uwzględnienie, a jeśli tak to w jakim zakresie jest immanentnym składnikiem tzw. prawa sędziowskiego i nie może być przedmiotem czynionych w sprawie ustaleń. Ewentualny zatem wpływ na wydawane rozstrzygnięcie, wysokości kwot zasądzonych w innych sprawach tytułem zadośćuczynienia, nie stanowi przedmiotu dokonywanych w sprawie ustaleń, a należy do oceny Sądu w ramach wskazanego prawa sędziowskiego.

Sąd za wiarygodne i przydatne dla dokonanych ustaleń uznał również zeznania świadka J. G., który został przesłuchany na okoliczność relacji powoda z matką, przebiegu procesu żałoby po jej śmierci, a także stanu psychicznego i emocjonalnego powoda po wypadku i obecnie oraz zmiany w jego nastawieniu do życia. Zeznania wskazanego świadka były spójne, szczerze i logiczne, a także korespondowały z ustaleniami dokonanymi na podstawie zeznań powoda oraz opinii i wyjaśnień biegłego.

Na przymiot wiarygodności w całości zasługiwały również zeznania powoda. Zeznania te były logiczne i spójne oraz znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podkreślenia wymaga, że powód złożył zeznania w sposób spontaniczny i nie pozbawiony emocji, co w ocenie Sądu bez wątpienia świadczy o ich szczerości.

Przydatna dla niniejszego postępowania okazała się także pisemna opinia biegłej sądowej z dziedziny psychologii klinicznej mgr B. G. oraz ustne wyjaśnienia biegłej złożone na rozprawie w dniu 3 listopada 2015 r. Wskazać należy, że wnioski zawarte w opinii poddawały się pozytywnej ocenie Sądu, gdyż pozostawały w zgodzie z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, a osoba je sporządzająca dysponowała poziomem wiedzy i doświadczeniem życiowym adekwatnym do stwierdzenia okoliczności objętych tezą dowodową. Nadto, wnioski wynikające z opinii i wyjaśnień biegłego znalazły potwierdzenie również w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Wymaga także podkreślenia, że sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opinii wniosków, nie budził żadnych zastrzeżeń Sądu. Opinia wydana została po przeprowadzeniu badania powoda oraz w oparciu o analizę dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, iż opinia biegłego podlega ocenie, jak każdy inny dowód, według art. 233 § 1 k.p.c. W wypadkach opinii biegłego, gdy w grę wchodzi wiedza specjalistyczna, kontrola wiarygodności opinii i wypowiedzi biegłego jest utrudniona. Dokonując zatem jej oceny Sąd kontroluje wnioski i wywody opinii,

pod kątem widzenia ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania stanowiska, podstaw opinii (powoływania się na piśmiennictwo i inne źródła, stosowania konkretnych metod badawczych), a także ustaleniami czynionymi na podstawie innych przeprowadzonych w sprawie dowodów. Istotne jest również to, że strony nie kwestionowały sporządzonej przez biegłego opinii.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Powód w rozpatrywanej sprawie dochodził od pozwanego kwoty 105.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2014 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią matki I. C.. Podstawy prawnej dochodzonego roszczenia powód upatrywał w art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Z kolei pozwany kwestionował zarówno swoją odpowiedzialność co do zasady, jak również wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia i datę, o od której powód domagał się odsetek ustawowych, a nadto wskazywał, że wypłacone powodowi odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej obejmowało także elementy rekompensaty krzywdy wyrządzonej na skutek śmierci jego matki. Wymaga podkreślenia, że pozwany nie kwestionował faktu, że samochód, którym poruszał się sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie (...) SA, które w wyniku przeniesienia całego majątku na pozwanego zostało przez pozwanego (...) SA przejęte w trybie przepisów Kodeksu spółek handlowych. Przy tym zgodnie z art. 494 § 1 k.s.h. spółka przejmująca wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej. Pozwany podważał natomiast podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Tylko na marginesie wypada wskazać, że stanowisko pozwanego co do zasady swojej odpowiedzialności, trudno uznać za spójne. Pozwany bowiem w postępowaniu likwidacyjnym powołując się na art. 448 k.c. wypłacił powodowi kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, uznając tym samym swoją odpowiedzialność w tym zakresie co do zasady.

Przechodząc do oceny zasadność wniesionego powództwa wymaga zaznaczenia, że aktualnie kwestię zadośćuczynienia za krzywdy najbliższych członków rodziny zmarłego reguluje przepis art. 446 § 4 k.c.

Zgodnie z treścią powołanego przepisu, jeśli skutek uszkodzenia ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia spowodowanych czynem niedozwolonym nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został dodany do art. 446 k.c. ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. Nr 116, poz. 731), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Należy wskazać, że w powołanej ustawie z dnia 30 maja 2008 r. brak jest szczegółowych przepisów intertemporalnych odnoszących się do przywołanego przepisu. W orzecnictwie nie kwestionowany jest jednak pogląd, który Sąd podziela, iż brak jest podstaw prawnych, aby do zdarzeń prawnych i skutków zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. stosować art. 446 § 4 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., sygn. akt II CSK 248/10, Lex nr 785681; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1148/12, Lex nr 1363406, a także wyrok tego Sądu z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt VI ACa 193/14, Lex nr 1667648; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt I ACa 312/14, Lex nr 1544949).

Uwzględniając powyższe, a także fakt, że zdarzenie, z którego powód wywodzi roszczenie miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., wymaga oceny czy przed wejściem w życie ww. ustawy z dnia 30 maja 2008 r. obowiązywały przepisy prawne, które mogą stanowić podstawę prawną dla dochodzonego przez powoda roszczenia. Ściślej rzecz ujmując, oceny wymaga czy podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi powołany przez powoda art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z treści powołanego przepisu wynika, że przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra i bezprawność zagrożenia lub naruszenia (por. Książak Paweł. Komentarz do art. 24 Kodeksu cywilnego. Książak Paweł (red.), Pyziak-Szafnicka Małgorzata (red.), Giesen Beata, Katner Wojciech Jan, Lewaszkiewicz-Petrykowska Biruta, Majda Rafał, Michniewicz-Broda Ewa, Pajor Tomasz, Promińska Urszula, Robaczyński Wojciech, Serwach Małgorzata, Świdorski Zbigniew, Wojewoda Michał. Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna. Lex, 2014 r., nr 170638). Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego.

Przykładowy katalog dóbr osobistych podlegających ochronie został przewidziany w art. 23 k.c. Zgodnie z tym przepisem dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Nie budzi wątpliwości, że ustawodawca poprzez posłużenie się zwrotem „w szczególności” dopuszcza istnienie i tworzenie się innych dóbr. Wymaga zaznaczenia, że zarówno doktryna, jak i orzecznictwo podjęły się próby sprecyzowania użytego w art. 23 k.c. pojęcia podkreślając właściwości, jakie musi wykazywać określona wartość, aby mogła zyskać rangę dobra osobistego. Wskazuje się, że są to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i tworzącą działalność, nie poddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Do katalogu dóbr wskazanych przez ustawodawcę przyjęło się dodawać szereg innych, takich jak prawo do intymności i prywatności, płé człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej, więź między członkami rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, Lex nr 599865).

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. akt III CZP 2/14 (Lex nr 1540025) zwrócono uwagę, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, ujmowane jest jako więź rodzinna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11), prawo do życia rodzinnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, jednak z kręgu najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10), szczególna więź rodziców z dzieckiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10), a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07).

Przyjmowana jako dobro osobiste ochrona czci osoby zmarłej nie polega na przejściu prawa do czci przysługującego zmarłemu, lecz jest własnym prawem najbliższych członków rodziny zmarłego. Podobnie więź między dzieckiem a matką i między małżonkami jest wartością niematerialną „własną” dzieci i małżonków, a skoro ona w utrwalałym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony stanowi norma wynikająca z art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, Lex nr 599865 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., sygn. akt II CSK 537/10, Lex nr 846563;).

Z powołanego powyżej art. 448 k.c. wynika natomiast, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Obecnie zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak również Sądów Apelacyjnych ugruntowane jest stanowisko, że na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, zaistniałego przed dniem 3

sierpnia 2008 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, Lex 848128; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, Lex nr 852341; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., sygn. akt II CSK 621/13, Lex nr 1491132; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt I ACa 1093/14, Lex nr 1681964; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 marca 2015 r., sygn. akt I ACa 1359/14, Lex nr 1675898; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 marca 2015 r., sygn. akt I ACa 933/14, Lex nr 1771032; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa 1857/14, Lex nr 1766081). Należy podkreślić, iż pojęcie najbliższego członka rodziny w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje bowiem faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Istotnym jest zaś istnienie silnej i pozytywnej więzi emocjonalnej pomiędzy dochodzącym roszczenia z tytułu zadośćuczynienia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, Lex nr 898254).

Konkludując poczynione do tej pory uwagi, nie budzi wątpliwości, iż dochodzone przez powoda roszczenie co do zasady ma podstawę prawną w art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Wymaga podkreślenia, iż powołany art. 448 k.c. określa zasady zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dóbr osobistych. Jako dominujący w judykaturze i doktrynie należy uznać pogląd, który Sąd podziela, że dla zasądzenia zadośćuczynienia nie wystarczy ustalenie faktu naruszenia dobra osobistego oraz jego bezprawności, ale konieczne jest również ustalenie działania zawinionego (por. Adam Olejniczak. Komentarz do art. 448 Kodeksu cywilnego. Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Koziół Grzegorz, Olejniczak Adam, Pyrżyńska Agnieszka, Sokołowski Tomasz. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna. Lex 2014 r.). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r., sygn. akt V CKN 1581/00, (Lex nr 77194) przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego.

W niniejszej sprawie spełnienie przesłanki bezprawnego i zawinionego działania sprawcy zdarzenia, którego następstwem była śmierć matki powoda I. C., nie mogło budzić wątpliwości i było bezsporne. Sprawca wypadku został bowiem prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego (...) z dnia 14 maja 2003 r. uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i art. 177 § 2 k.k. Ustalenia tego wyrok są natomiast wiążące dla Sądu w postępowaniu cywilnym – art. 11 k.p.c. Tym samym zachowanie sprawcy wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła matka powoda było bezprawne i zawinione.

Mając natomiast na uwadze, że w polskim systemie prawnym zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę można żądać wyłącznie od osoby odpowiedzialnej z tytułu czynu niedozwolonego, wymaga jeszcze wyjaśnienia kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela. W orzecnictwie zarówno w odniesieniu do § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 2000 r. Nr 26, poz. 310 ze zm.) obowiązującego w dacie wypadku, jak również na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013, poz. 392 ze zm.), jednolicie przyjmuje się, że treść tych przepisów nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12, Lex nr 1230027 odnośnie § 10 ust. 1 ww. rozporządzenia; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 93/12, Lex nr 1540025 odnośnie art. 34 ust. 1 ww. ustawy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r.; aktualność poglądów wyrażony w tych uchwałach została potwierdzona w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. akt III CZP 2/14, Lex nr 1540025).

Przy tak poczynionych ustaleniach ponoszenie przez pozwanego odpowiedzialność za skutki wypadku, którego następstwem była śmierć matki powoda, także w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę, nie budzi wątpliwości.

Wymaga zaznaczenia, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny (ustawodawca posłużył się formułą zdaniową „sąd może przyznać”) i od oceny sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeśli zostały spełnione przesłanki ustawowe determinujące jego przyznanie (wystąpiło naruszenie dobra osobistego). Jak słusznie wskazuje się w orzecnictwie dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na skutek naruszenia dobra osobistego nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest również istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt II CSK 595/14, Lex nr 1809874). Podstawową zaś funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest kompensacja doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 r., sygn. akt II CSK 334/14, Lex nr 1652382; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 listopada 2005 r., sygn. akt I ACa 329/05, Lex nr 186505; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 lipca 2015 r., sygn. akt I ACa 202/15, Lex nr 1770654). Przy czym podkreśla się również, że rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt IV CSK 112/14, Lex nr 1604651 i powołane tam orzecznictwo). Zwraca się także uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i umiejętność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt II CSK 595/14). Z uwagi natomiast na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało przez ustawodawcę sądowi. W takim wypadku sąd dysponuje większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Należy ponadto wskazać, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i ujmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i mogące powstać w przyszłości. Nie można jednak traktować go jako ekwiwalentu, charakterystycznego dla szkody majątkowej. Ma ono bowiem służyć jedynie pewnej kompensacji doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo. Podkreśla się również, że zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. W orzecnictwie Sądu Najwyższego zwrócono także uwagę, że w przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzane podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. akt III CSK 173/14, Lex nr 1745796). Jednocześnie jednak zaznacza się, że powoływanie się na inne judykaty ma ograniczone znaczenie z powodu znacznego zróżnicowania stanów faktycznych i daleko idącej indywidualizacji ocen w zależności od całego zespołu okoliczności faktycznych uwzględnianych w danej sprawie przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia. Istotna zaś cecha orzekania na podstawie art. 448 k.c., wyrażająca się w bardzo ścisłym powiązaniu oceny z konkretnymi okolicznościami faktycznymi, jako czynnikami wpływającymi na rozmiar szkody niemajątkowej, i w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, nie pozwala na proste odwoływanie się do sum uznanych w innych sprawach za "odpowiednie" (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 422/14, Lex nr 1659251).

Odnosząc poczynione w tej części uzasadnienia uwagi do okoliczności niniejszej sprawy, po uwzględnieniu zakresu doznanej przez powoda krzywdy wskutek śmierci matki, uznać należy, że mające ją rekompensować zadośćuczynienie jest należne powodowi. Z dokonanych w niniejszym postępowaniu ustaleń niewątpliwie bowiem wynika, że śmierć matki I. C. stanowiła dla powoda źródło cierpień psychicznych, a rozmiar doznanej przez niego krzywdy bezsprzecznie wpłynął na jego dalsze życie. Co istotne, w aspekcie poczynionych ustaleń nie budzi również żadnych wątpliwości Sądu, że skutki tragicznej śmierci, mimo upływu ponad 12 lat, powód odczuwa po dziś dzień.

Powód w chwili śmierci matki miał 16 lat. Do dnia jej śmierci mieszkali wspólnie wraz z młodszym bratem powoda. Z matką powód pozostawał w bardzo silnych więzach, które potęgował fakt, że jego ojciec nadużywał alkoholu, przez co powód nie mógł liczyć na jego wsparcie. Co więcej powód będąc świadkiem agresji ze strony ojca w stosunku do matki stawał w jej obronie, co również wpływało na zacieśnianie relacji z matką. Matka powoda obdarzała go miłością, zapewniała mu poczucie bezpieczeństwa, opiekowała się nim i bratem, pomagała mu również w nauce i motywowała go do niej. Powód traktował matkę jak przyjaciela, mógł z nią porozmawiać na każdy temat. Matka miała dla niego zawsze czas i dobre słowo. Jeździła z nim na zawody, wspólnie oglądali mecze piłki nożnej w telewizji, chodzili także do kina i oglądali filmy w telewizji, czy na komputerze. Od dziecka powód jeździł z matką na obozy młodzieżowe, a okazjonalnie na wspólne wypady rowerowe, czy nad morze.

Śmierć matki była dla powoda traumatycznym przeżyciem. Stała się przyczyną głębokiej dezintegracji osobowości powoda w przebiegu zespołu stresu pourazowego z dominującymi objawami depresyjnymi i lękowymi. Początkowo po śmierci matki powód stronił od towarzystwa. Pojawiły się u niego myśli samobójcze. Schudł, cierpiał na rozstrój żołądka i bezsenność. Przez pierwsze 3 miesiące powód nie chodził do szkoły. Po powrocie zaś do szkoły opuścił się w nauce. W tym czasie powód zaczął chodzić do psychologa szkolnego i z pomocy tej korzystał przez cały okres nauki w liceum. Przyjmował również leki uspokajające. Po pewnym czasie powód zaczął przykładać się do nauki, obiecał sobie, że skończy studia i wróci uczyć w tej samej szkole, w której uczyła jego matka, gdyż zapewne tego by chciała.

Aktualnie powód ma 29 lat, jest animatorem czasu wolnego i mieszka we W.. Grób matki powód odwiedza średnio 2 razy w tygodniu. Chodzenie na cmentarz powód traktuje jak formę jednostronnej komunikacji ze zmarłą matką. Opowiada jej, co się u niego dzieje. Od szkoły średniej powód nie korzysta już z pomocy psychologa. W dalszym ciągu nie lubi być sam, gdyż ma wtedy poczucie osamotnienia, tęsknoty i braku osoby, której mógłby pewne rzeczy powiedzieć. W towarzystwie powód stara się być osobą pogodną, gdyż nie chce aby okazywano mu litość. Brak matki powód odczuwa zarówno w momentach radosnych, w których chciałby się z nią podzielić swoimi sukcesami i radościami, jak również w momentach smutnych, w których mógłby liczyć na jej wsparcie. Z przeprowadzonego badania psychologicznego wynika zaś, iż objawy depresyjno – lękowe w przebiegu zespołu stresu pourazowego utrzymują się u powoda do dzisiaj i w związku z tym wskazana jest kontynuacja przez niego profesjonalnej psychoterapii skierowanej na oddziaływania związane z zatrzymaną reakcją żałoby i utrzymującym się zespołem stresu pourazowego. Powód zachował zdjęcia matki, a jedno z nich nosi w portfelu. Zatrzymał sobie również jej płaszcz, w którym lubiła chodzić.

Wszystkie wskazane powyżej okoliczności sprawiają, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż wskutek utraty matki powód doznał znacznej krzywdy, która w sposób negatywny wpłynęła na jego dalsze życie. Uwzględniając zaś wymienione powyżej przesłanki, które wpływają na rozmiar doznanej krzywdy (dramatyzm doznań powoda, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny jaki wywołała śmierć matki u powoda, rodzaj i intensywność więzi łączącej powoda z matką, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jej śmierci – objawy depresyjno – lękowe, roli jaką pełniła matka dla powoda, stopień w jakim śmierć matki wpłynęła na odnalezienie się powoda w nowej rzeczywistości i jego funkcjonowanie, również obecne), a także wypłacone do tej pory przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł, zdaniem Sądu dodatkowa kwota 65.000 zł będzie stanowiła dla powoda stosowną rekompensatę za doznaną przez niego krzywdę. Kwota ta (łącznie 80.000 zł zadośćuczynienia) z jednej strony nie jest kwotą symboliczną, stanowi wartość odczuwalną, a zatem spełnia charakter kompensacyjny zadośćuczynienia. Z drugiej zaś strony zasądzona kwota uwzględnia przesłankę „przeciętnej stopy życiowej” i nie prowadzi do wzbogacenia powoda. Dalej natomiast idące żądanie powoda jako wygórowane Sąd oddalił.

Wymaga w tym miejscu wskazania, iż wbrew stanowisku pozwanego przedstawionego w odpowiedzi na pozew, brak było podstaw, aby fakt wypłaty powodowi odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej mógł być brany pod uwagę przy ocenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Podkreślić należy, że roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie powołanych powyżej przepisów (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.) jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest bowiem oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda. Jak już wskazano ma ono na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Z kolei przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena zaś znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i tych dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt II CSK 594/14, Lex nr 1801545). O ile przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c., w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w niektórych orzeczeniach dokonywano rozszerzającej wykładni art. 446 § 3 k.c. przyjmując, że zakres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w tym przepisie obejmuje także niekorzystne zmiany w sferze dóbr niemajątkowych najbliższych członków rodziny osoby zmarłej, to pogląd ten po dniu 3 sierpnia 2008 r. stracił na aktualności (por. powołany powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt II CSK 594/14 i przywołane tam orzecznictwo). Nawet zatem jeśli przyjąć, że przed dodaniem do art. 446 k.c. § 4, odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w jego § 3, mogło obejmować także niekorzystne zmiany w sferze dóbr niemajątkowych, a tym samym stanowić pewien substrat zadośćuczynienia, to ewentualny jego wpływ na rozpatrywaną sprawę wymagałby w pierwszej kolejności wykazania przez pozwanego ubezpieczyciela zgodnie z ciężarem dowodu (por. art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), iż przyznając poszkodowanemu określoną kwotę uwzględnił niekorzystne zmiany w sferze jego dóbr niemajątkowych. Tego w niniejszej sprawie pozwany nie uczynił. Z przedłożonej przez niego do akt niniejszej sprawy dokumentacji z akt szkodowych, nie wynika bowiem, aby przyznając i wypłacając powodowi odszkodowanie wskazane okoliczności uwzględnił.

Przechodząc do oceny zgłoszonego przez powoda roszczenia w zakresie odsetek ustawowych należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W orzecznictwie wyrażany jest pogląd, który Sąd podziela, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., to uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W takiej sytuacji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu powinny się należeć od tego właśnie terminu. Poglądu tego nie podważa pozostawienie przez ustawodawcę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana bowiem w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. A zatem mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I CSK 578/13, Lex nr 1532778; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. akt I CSK 243/10, Lex nr 848109 i powołane tam orzecznictwo).

Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 powołanej powyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1 powołanego artykułu, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 powołanej ustawy). Analogiczne uregulowanie znajdowała się również w § 32 ust. 1 i 2 ww. rozporządzenia Ministra Finansów z dnia z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

Powód roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł zgłosił pozwanemu w piśmie z dnia 26 sierpnia 2014 r. W wyniku wymiany korespondencji między stronami w dniu 27 października 2014 r. powód za pośrednictwem poczty elektronicznej przesłał do pozwanego wypełnioną ankietę informacyjną dotyczącą więzi między nim jako zgłaszającym roszczenie, a jego matką jako poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym, a której wypełnienie pozwany zwracał się do powoda już w dniu 3 września 2014 r. Przesłana ankieta zawierała szczegółowe informacje m.in. o relacjach łączących powoda z matką; wpływie jej tragicznej śmierci na życie powoda; przeżywanej przez powoda żałobie; korzystaniu przez powoda z pomocy psychologicznej. W ocenie Sądu dopiero zatem w dniu 27 października 2014 r. stało się możliwe wyjaśnienie przez pozwanego okoliczności niezbędnych do ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi. Uwzględniając, iż zgodnie z powołanym powyżej art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych pozwany zadośćuczynienie powinien wypłacić powodowi w terminie 14 dni, a więc do dnia 10 listopada 2014 r., od dnia następnego tj. dnia 11 listopada 2014 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu, o który mowa w powołanym art. 481 § 1 k.c. Od tego zatem dnia powodowi należą się odsetki ustawowe. Podkreślić nadto należy, że stan rzeczy istniejący w chwili złożenia wniosku o wypłatę zadośćuczynienia nie uległ zmianie do dnia dzisiejszego, nie powstały od tego czasu nowe okoliczności, które wpływałyby na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Dalej idące żądanie powoda o odsetki podlegało zatem oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd orzekł jak w pkt 1 i 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. orzekł w pkt 3 wyroku. Zgodnie z powołanym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powód wygrał proces w 62 % (domagał się kwoty 105.000 zł, a uwzględniono 65.000 zł), a przegrał w 38 %.

Na koszty procesu poniesione przez powoda w niniejszej sprawie złożył się kwoty:

- 5.250 zł – uiszczona przez powoda opłata od pozwu;
- 600 zł – uiszczona przez powoda zaliczka na poczet kosztów związanych z opinią biegłego;
- 3.634 zł – wynagrodzenia pełnomocnika powoda wraz uiszczoną opłatą skarbową od pełnomocnictwa i pełnomocnictwa substytucyjnego (§ 6 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.). Łączne zatem poniesione przez powoda koszty procesu wyniosły 9.484 zł. W tym miejscu wymaga zaznaczenia, że powód przedstawił w toku

procesu spis kosztów, w którym wskazał, że wnosi o uwzględnienie wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 7.200 zł stanowiącej dwukrotność stawki minimalnej przewidzianej dla niniejszej sprawy, z uwagi na wartość przedmiotu sporu. Powód w żaden sposób nie uzasadnił jednak złożonego wniosku. Wymaga zaznaczenia, że sąd nie jest związany przedstawionym przez stronę spisem kosztów (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 1990 r., sygn. akt III CZP 40/90, Lex 3606; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 sierpnia 1993 r., sygn. akt I ACz 501/93, Palestra 1994/11/180). Zgodnie zaś z art. 109 § 2 k.p.c. orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. W judykaturze przyjmuje się, że ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach rozważył i uwzględnił wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. Tym samym w stawkach minimalnych odzwierciedlona została swoista wycena koniecznego nakładu pracy pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił sądom orzekającym możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego. Brak zatem przesłanek zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której wskazane okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności pełnomocnika pozostawała na przeciętnym poziomie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt III CZ 57/12, Lex nr 1288673). Oprócz pozwu, pełnomocnik powoda sporządził pismo procesowe stanowiące replikę na odpowiedź na pozew oraz uczestniczył w trzech rozprawach, w których przesłuchano jednego świadka, powoda i odebrano krótkie wyjaśnienia od biegłego. Wskazane zatem szczególne okoliczności w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Nakład pracy pełnomocnika powoda nie odbiegał bowiem od nakładu pełnomocników w podobnych sprawach.

Z kolei na koszty procesu poniesione przez pozwanego złożyła się kwota 3.617 zł stanowiąca wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego wraz uiszczoną opłatą skarbową od pełnomocnictwa (§ 6 pkt 6 ww. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

Łączne zatem koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 13.101 zł (9.484 zł + 3.617 zł). Pozwany zatem powinien zwrócić powodowi kwotę 5.880,08 zł (62 % z kwoty 9.484 zł), a powód pozwanemu kwotę 1.374,46 zł (38 % z kwoty 3.617 zł). Tym samym pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 4.505,62 zł stanowiącą różnicę między wskazanymi kwotami (5.880,08 zł – 1.374,46 zł).

Nadto, trzeba wskazać, że w toku procesu powstały koszty w kwocie 755,31 zł stanowiącej wynagrodzenia biegłego przyznanego za sporządzenie pisemnej opinii, które zostało wypłacone w wysokości 600 zł z zaliczki uiszczonej przez powoda, w pozostałym zaś zakresie – 155,31 zł – tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz w kwocie 95,91 zł stanowiącej wynagrodzenie biegłego za stawiennictwo na rozprawie w dniu 3 listopada 2015 r., które zostało wypłacone tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu. Powstały zatem nieuiszczone przez strony koszty, w kwocie 251,22 zł (155,31 + 95,91 zł), które tymczasowo zostały poniesione ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu. Pozwany powinien zatem zwrócić 62 % kwoty 251,22 zł, a więc kwotę 155,76 zł, zaś powód 38 %, a zatem kwotę 95,46 zł. Mając natomiast na uwadze, iż powód uiszczył zaliczkę w kwocie 120 zł, na pokrycie kosztów stawiennictwa świadka w tut. Sądzie, która to zaliczka nie została wykorzystana, kwota 95,46 zł zostanie przeksięgowana na poczet wskazanych powyżej kosztów procesu, które powód powinien ponieść, a które tymczasowo zostały poniesione przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Poznaniu. Kwota, którą powinien uiszczyć pozwany podlega natomiast ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSR del. do SO Agnieszka Śliwa